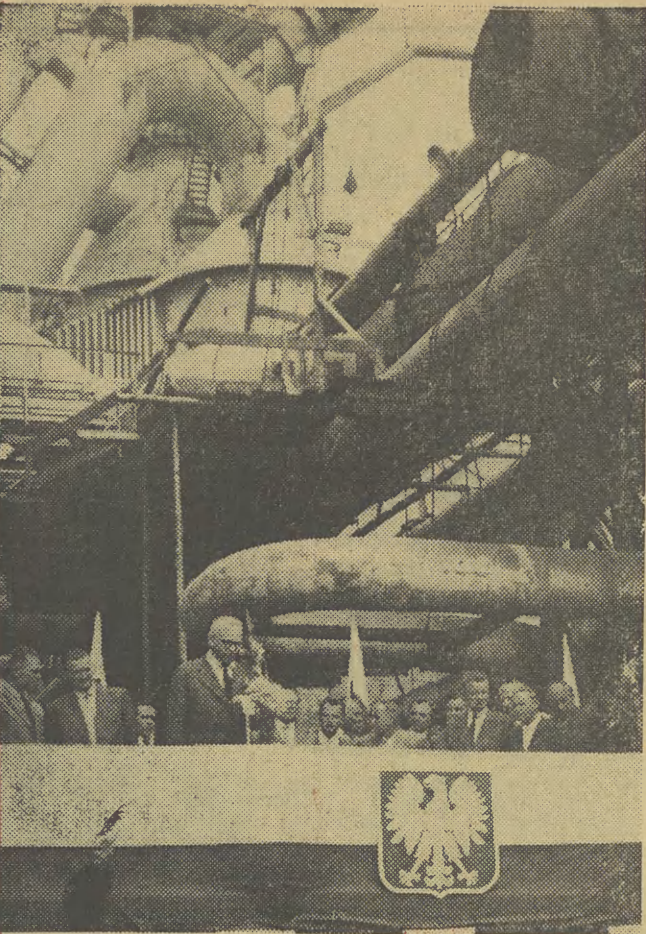




Wczorajszy dzień na długo zapisze się w pamięci budowniczych Huty im. Lenina. Odbyła się tu bowiem uroczystość przekazania do eksploatacji III Wielkiego Pieca, VII marteny oraz VI baterii koksowniczej.

Na uroczystość tę przybyli liczni goście m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, wicepremier Piotr Jaroszewicz, minister przemysłu ciężkiego Kiejstut Zemajtis, minister budownictwa i materiałów budowlanych — St. Pietrusiewicz, oraz wiceministrowie A. Czechowicz, F. Kaim, St. Fariaszewski.

Przybyli również goście ze Związku Radzieckiego: wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ZSRR — W. Chlebnikow, główny projektant Huty im. Lenina — inż. Ch. Zybin, przedstawiciele ambasady ZSRR i konsulatu w Krakowie.

Po przemówieniu wicepremiera nastąpił uroczysty moment przekazania przodującej załodze Mostostalu — sztandaru przechodniego Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Następnie przedstawiciele rządu dokonali dekoracji najbardziej zasłużonych przy budowie Huty inżynierów, techników i robotników. M. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy udekorowani zostali: mgr inż. Józef Girtler — dyrektor Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Kazimierz Morawski — dyrektor Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego i mgr inż. Antoni Rogucki — dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: mgr inż. Wł. Rymar — dyrektor „Mostostalu”, mgr inż. Wł. Wójcik — dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych, inż. Jerzy Domała — dyrektor Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — inż. Stanisław Struzik. Ponadto wiele osób udekorowano złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi oraz odznaką „Budowniczy Huty im. Lenina”. (wyr)

Cena 50 gr

Nakład: 96.834

echo KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 180

Kraków, wtorek 5 sierpnia 1958

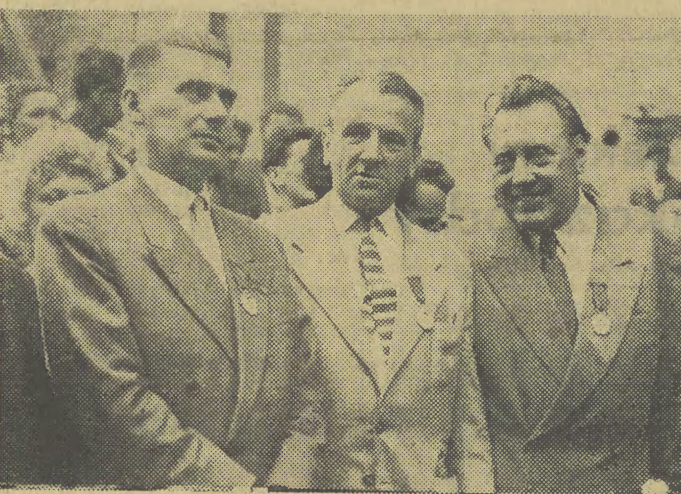
Strajk kolejarzy w Mexico-City

NOWY JORK

Według doniesień z Mexico-City, w Meksyku wybuchł w poniedziałek strajk telegrafistów. W całym kraju sparaliżowana jest również komunikacja kolejowa na skutek trwającego od trzech dni strajku kolejarzy, domagających się podwyżki płac.



Wicepremier Piotr Jaroszewicz i przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński przyjmują meldunek o przekazaniu do eksploatacji III Wielkiego Pieca.



Dyrektor PPB HiL — mgr inż. J. Girtler — dyrektor Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego — Kazimierz Morawski i dyrektor KPBP — mgr inż. A. Rogucki — w chwili po dekoracji Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Fot. W. Pawłowski

Runęło rusztowanie w kościele 5 osób zabitych 25 ciężko rannych

4 bm. zdarzył się w kościele w Tyszwcach (pow. Tomaszów Lubelski) tragiczny w skutkach wypadek. W czasie prac remontowych zawaliły się nagle rusztowania, na których znajdowało się ponad 30 mieszkańców Tyszwiec i okolicznych wsi pracujących przy odnawianiu

wnętrza kościoła. 5 osób, w tym 4 kobiety i jeden mężczyzna poniosło śmierć na miejscu. 25 osób doznało poważnych kontuzji.

Ranni zostali umieszczeni w szpitalach w Tomaszowie, Zamościu i Lublinie. Stan zdrowia kilku ofiar wypadku budzi poważne obawy.

Do Tyszwiec przybyli przedstawiciele Prokuratury i organów MO, którzy przystąpili do ustalania przyczyn tego tragicznego wypadku.

Według pierwszych relacji przyczyną zawalenia się rusztowania była ich wadliwa konstrukcja, oraz brak fachowego nadzoru ze strony rady parafialnej, która wspólnie z miejscowym proboszczem kierowała pracami remontowymi.

3 tys. turystów polskich zwiedzi wystawę brukselską

Około 1500 turystów polskich zwiedziło już w ramach wycieczek organizowanych przez „Orbis” wystawę brukselską.

Przewiduje się, że do zakończenia wystawy w październiku, zwiedzi ją przeszło 3.000.

Dementi ekspertów atomowych z krajów socjalistycznych — uczestników konferencji genewskiej

GENEWA

Przewodniczący delegacji radzieckiej na konferencji ekspertów atomowych prof. N. Fiodorow złożył w poniedziałek wobec przedstawicieli prasy, w imieniu delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji i Rumunii następujące oświadczenie:

„28 lipca ukazał się w „New York Times” artykuł specjalnego korespondenta Tinney’a, utrzymujący, że niektórzy uczeni komunistyczni wypowiadają się za kontynuowaniem prób jądrowych.

Uczeni Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Polski i Rumunii, biorący udział w pracach konferencji ekspertów w Genewie dla opracowania zaleceń o sposobach wykrywania wybuchów jądrowych, celem kontroli wykonywania porozumienia o zaprzestaniu prób z bronią jądrową, oświadczają, że to twierdzenie genewskiego korespondenta „New York Times” nie odpowiada rzeczywistości i jest myśnione od początku do końca.

Jak wiadomo, Związek Radziecki, dążąc wszelkimi siłami do zwalczania niebezpieczeństwa wojny jądrowej i odprężenia sytuacji międzynarodowej, jednostronną decyzją zaprzęstał prób z bronią jądrową. Tym samym stworzone zostały warunki zapo-

czątkowania powszechnego zaprzestania prób z bronią jądrową i termojądrową.

Próba „New York Timesa” wypaczenia naszego stanowiska potrzebna była widocznie po to, aby usprawiedliwić stanowisko tych, którzy wbrew żądaniu przeważającej części międzynarodowej opinii publicznej chcą kontynuować próby z bronią jądrową i termojądrową i pragną dalszego wyścigu broni jądrowej groźnego dla sprawy pokoju.

„Lewy” ksiądz

utrzymał dynastię przy władzy...

Mediolański handlarz perfum ujawnia „kant” dynastii sabaudzkiej i ubiega się o tytuł księcia

RZYM.

Rinaldo Gallivaggi, mediolański handlarz perfum, od przeszło 30 lat gromadzi setki dokumentów, aby udowodnić swoje pretensje do tytułu książęcego.

Ułożył on następującą wersję, którą stara się od dłuższego czasu udowodnić różnymi dokumentami prawnymi dawnych lat. Otóż według niego, król sabaudzki Wiktor Emanuel III — nie był prawowitym władcą, gdyż nie był synem króla Umberta I i jego żony, królowej Marguerity. Doszło do tego w ten sposób, że królowa urodziła pierworodną córkę w straszliwych męczarniach i po porodzie stało się jasne, iż nie będzie mogła mieć więcej dzieci. Ponieważ obawiano się wygaśnięcia dynastii, a następcą tronu musiał być mężczyzna, zamieniono córkę królowej na syna jednej z dam dworu, zachowując całą sramę w głębokiej tajemnicy. Prawowita księżniczka oddana na wychowanie do jednego z zaufanych domów, nadała jej nazwisko Giuseppina Grigga, a jako księcia i następcę tronu wychowywano na dworze syna damy dworu.

Z czasem — jak zdołał ustalić wytrwały handlarz mediolański — syna damy dworu ogłoszono władcą, jako Wiktora Emanuela III, natomiast prawowita księżniczka, jako zwykła dziewczyna wyszła swego czasu za mąż, za doktora medycyny Gallivaggi, od którego w prostej linii ma się wywodzić mieszkający obecnie w Mediolanie Rinaldo Gallivaggi.

Ten ostatni oświadczył niedawno, że kosztował ponad 100 mln lirów zebrał już wszelkie potrzebne dokumenty i w najbliższym czasie zamierza przeprowadzić sprawę, która — jak twierdzi — przyniesie należny mu tytuł księcia, a jednocześnie rzuci nowe światło na dynastie sabaudzkie.

„Słońce” w walizce

W sklepach łódzkich ukazały się małe, wazylkowe lampy kwarcowe, nazwane „Riviera”, a produkowane przez fabrykę Famed I.

Przyjmowali:

→ łapówki

wydawali:

→ prawa jazdy

oddział buchalterii dokonywał sprawiedliwego rozdziału „obrotów”

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wszczęła niedawno śledztwo w sprawie wielkich nadużyć, a nawet komunikacji drogowej przepadł woj. Rady Narodowej.

Zamieszani w aferę pracownicy wydziału komunikacji drogowej są podejrzani o bezprawną sprzedaż osobom nieuprawnionym praw jazdy. Już wstępne śledztwo wykryło, że aferzyści uprawiali swój proceder na wielką skalę. Wśród zatrzymanych kilkudziesięciu osób znajduje się m. in. Stanisław Sternik — kierownik wydz. komunikacji drogowej prez. WRN. Jest on zatrzymany pod zarzutem tolerowania nadużyć, a nawet przemykania oczu na przestępczą działalność swoich pracowników. Oczywiście nie „dla idei”. Posiadane przez prokuraturę dokumenty wskazują, że St. Sternik w zamian za milczenie otrzymywał od aferzystów duże łapówki i kosztowne prezenty, sięgające niejednokrotnie sum po kilkanaście tys. zł. Jednym z takich prezentów był np. kosztowny telewizor wartości 12 tys. zł.

Aferzyści podzieleni byli na liczne grupy, z których każda miała inne zadanie do spełnienia. Jedni zajmowali się tylko wynajdywaniem nabywców fałszywych praw jazdy, drudzy kontaktowali nabywców z producentami pozwoleń, inni wreszcie sprawdzali i wręczali pieniądze grupie buchalteryjno-finansowej, a ta z kolei zapisywała dochody i rozdzielała zyski.

W sprawie tej zamieszanych jest ponad 1000 osób, które złożyły zeznania w prokuraturze jako świadkowie. Nie mniej rekordowa liczba, bo aż 200 osób jest postawionych w stan podejrzenia.

Śledztwo trwa.

Rozdział wśród nudystów

LONDYN

14 bm. rozpocznie się w parku księcia Bedfordu kongres nudystów europejskich i amerykańskich. Niemalą sensację wywołała decyzja federacji angielskich „klubów słońca” — największej brytyjskiej organizacji nudystów, zrzeszającej ponad 1000 członków — która postanowiła zbojkotować kongres twierdząc, iż organizatorzy nie zabezpieczą w pełni parku przed tłumem gapiów.

Echo dnia

W imieniu miliarda ludzi

Tudno byłoby przecenić w obecnej sytuacji politycznej świata znaczenie konferencji, która w tych dniach odbyła się w Pekinie między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej z Chruszczowem i Mao Tse-tungiem na czele.

Treść ogłoszonego po zakończeniu tych rozmów wspólnego komunikatu precyzuje cel i przedmiot konferencji. Obie strony deklarują dołożenie wszelkich starań, by obronić pokój świata i wzmocnić jego bezpieczeństwo.

Oceniając istniejącą sytuację polityczną, w komunikacie stwierdzono, iż jednym z głównych punktów zapalnych na świecie jest dziś Bliski Wschód, gdzie wojska amerykańskie i angielskie dokonały interwencji i dokąd napływają nieustannie coraz to nowe jednostki armii USA, w związku z czym sytuacja ulega tam stalemu zaostrzeniu. W tym stanie rzeczy odwiekanie konferencji na szczytach a nawet próby uniknięcia jej stanowią działalność wymierzoną bezpośrednio w bezpieczeństwo narodów i sprzyjającą zwiększeniu napięcia. Obydwie strony domagają się zwolnienia tej konferencji w związku z koniecznością normalizacji stosunków na Bliskim Wschodzie i żądają wycofania wojsk interwencyjnych z Libanu i Jordani.

Lecz — jak wynika z komunikatu radziecko-chińskiego — sprawa odprężenia na Bliskim Wschodzie nie jest jedynym ważnym problemem w dzisiejszej polityce światowej. Dla umocnienia bezpieczeństwa bowiem, ważne byłoby także osiągnięcie porozumienia i w innych sprawach, które wylicza wspólny komunikat, a które wiążą się ściśle z problematyką rozmów na szczytach, proponowaną przez Związek Radziecki w okresie prac przygotowawczych do spotkania Wschód — Zachód. Wysiwnie tych problemów dziś przypomina ich aktualność niestępną wydarzeniami na Bliskim Wschodzie.

Jedną z najpewniejszych i najrealniejszych gwarancji bezpieczeństwa narodów, a przede wszystkim jednym z najważniejszych czynników pokoju światowego jest jedność obozu socjalistycznego, której strzec trzeba w najwlotniejszym interesie narodów. To przypomnienie komunikatu pekińskiego wobec ataków skierowanych na tę jedność ze strony rewizjonistów ma niezwykle doniosłą wymowę.

W sumie, wspólny komunikat dwóch największych mocarstw świata reprezentujących razem blisko miliard ludzi, jest w obliczu poczynających kroków kół na Zachodzie wydarzeniem politycznym o pierwszorzędnej doniosłości.

Rozwój wypadków na Cyprze

Przywódca EOKA ogłasza warunkowy rozejm

LONDYN.

Jak donosi z Nikozji korespondent ag. Reutersa, w poniedziałek wieczorem na ulicach miasta rozrzucono ulotki, w których przywódca podziemnej organizacji narodowo-wyzwoleńczej EOKA, Digenis, ogłasza warunkowy rozejm „we wszystkich działaniach przeciwko Brytyjczykom i Turkom”. Rozejm obowiązuje od chwili ukazania się ulotek.

Zaznacza on równocześnie, że jeśli strony te nie powstrzymają się od kroków gwałtu przeciwko ludności cypryjskiej pochodzenia greckiego, to będzie zmuszony z dniem 10 bm. wezwać swe oddziały do podjęcia akcji przeciwko wojskom brytyjskim i

wrogo nastawionej ludności tureckiej.

Po rozpowszechnieniu ulotek EOKA zanotowano wypadki bez precedensu. Mianowicie brytyjska rozgłośnia rządowa na wyspie po raz pierwszy przytoczyła w nadawanym dzienniku treść ulotki przyczyniając się tym samym do jej rozpowszechnienia.

Zmiany na stanowiskach rządowych

Prezes Rady Ministrów mianował zastępcami przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości przy Radzie Ministrów — M. Hoffmanna i St. Gabryla; sekretarzem Komitetu mianowany został ob. Józef Dobrzeński.

Prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki — E. Marca, powołując równocześnie na to stanowisko Z. Garsteckiego.

Prezes Rady Ministrów odwołał Zenona Szpigiera ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Łączności.

Niemal 3 kg waży bryła złota

W obwodzie magdańskim, leżącym na radzieckim Dalekim Wschodzie znaleziono bryłę złota o wadze 2 kg 312 g.

Uczeni o wynikach doświadczeń w walce z rakiem

Przedstawiciele polskiej nauki na kongresie mikrobiologów w Sztokholmie

W poniedziałek rozpoczęły się w Sztokholmie obrady VII międzynarodowego kongresu mikrobiologów, na który przybyło przeszło 1200 delegatów z kilkudziesięciu krajów.

Skarga obserwatorów ONZ w Libanie

KAIR

Jak podaje rozgłośnia kairska, grupa obserwatorów ONZ w Libanie złożyła skargę do amerykańskich sił zbrojnych w związku z lotami wywiadowczymi samolotów amerykańskich nad strefami nadgranicznymi.

Obserwatorzy z ramienia ONZ uważają, że loty wspomnianych samolotów utrudniają im powierzona misja patrolowania granic Libanu.

Obrady dotyczą zagadnień wchodzących w zakres licznych dziedzin wiedzy m. in. bakteriologii, wirusologii, parazytologii, biochemii, genetyki, jak również wytwarzania białka przez komórki (poznanie tego procesu ma doniosłe znaczenie dla badań nad powstawaniem nowotworów).

Delegat szwedzki dr Bertil Bjorklund przedstawił kongresowi wyniki swych doświadczeń z surowicą antyrakową tj. surowicą atakującą tkanki nowotworowe.

W kongresie uczestniczy kilkunastuosobowa grupa uczonych polskich: prof. Juliusz Brill, prof. Bernard Zabłocki i prof. dr Henryk Meisel.

5. Zamiast jednego, dużego zbiornika należałoby zbudować na Dunajcu i jego dopływach cały szereg małych i średnich zapor.

Za koniecznością budowy zbiornika pod Czorsztynem wypowiedziała się natomiast większość zebranych, wśród nich profesor Politechniki Warszawskiej — Żmigrodzki i dyrektor departamentu Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej — Mikucki. A oto ich argumenty:

1. W powodziach w górnym dorzeczu Wisły zawsze bierze udział Dunajec a szkody w jego dolinie są z reguły największe. Nie gdzie indziej więc, tylko na Dunajcu niezbędna jest druga zapora, gdyż pojemność zbiornika w Rożnowie jest daleko niewystarczająca. Najodpowiedniejszym miejscem dla tej inwestycji są okolice Czorsztyna.

2. Nasza elektro-energetyka znajduje się w niesłychanie ciężkiej sytuacji. W tych warunkach staje się niezbędnym wykorzystanie energii wodnej. Budowa elektrowni wodnej przy czorsztynskiej zaprze byłaby więc prawdziwą „deską ratunku”.

3. Budowa całego szeregu małych zbiorników jest ryzy-

Z KRAJU I ZE SWIATA

• Tysiąc koców, 2 tys. par obuwia i 5 tys. sztuk odzieży ochronnej przesłał na ręce ZG PCK, Szwedzki Czerwony Krzyż. Belgijski Czerwony Krzyż przesłał dla powodziarzy 20 kartonów zawierających odzież i bieliznę o łącznej wadze 12.719 kg oraz 420 par obuwia. • 4 bm. w Sopocie odbyła się prapremiera filmu realizacji T. Konwickiego i J. Laskowskiego pt. „Ostatni dzień lata”. Film ten uzyskał „Grand Prix” na IX międzynarodowym festiwalu filmów dokumentalnych i krótkometrażowych w Wenecji. Na pokazie obecny był współtwórca filmu Jan Laskowski oraz aktorki Irena Laskowska i Jan Machulski. • 7 września Warszawa — jak co roku — gościć będzie 60 tys. chłopów, którzy zjadą do stolicy z całego kraju, aby obchodzić tu tradycyjne święto plonów.

• BRUKSELA. Pod belgijską miejscowością Visa, na terenie dawnych kamieniołomów znaleziono w tych dniach ślady uranu. Geolodzy przypuszczają, że w tych okolicach mogą się znajdować poważniejsze ilości tego minerału.

• DELHI. Z Nepalu donoszą o katastrofalnej powodzi, jaka nastąpiła wskutek wylewu rzek Kosi i Kamla. Woda zalała 200 wsi zamieszkałych przez 100 tysięcy osób.

O sytuacji na Bliskim Wschodzie

MOSKWA.

Komentator TASS Borisow, omawiając sytuację na Bliskim Wschodzie, przytacza głosy korespondenta „New Chronicle” i „Observera”, stwierdzających że Hussein utrzymuje się w Jordanii wyłącznie dzięki wojskom brytyjskim. Opisują oni również terror panujący w tym kraju.

Fakty te — pisze dalej Borisow — podkreślają faryzeuszowski charakter twierdzeń Dullesa o „agresji pośredniej”, co Waszyngtonowi i Londynowi ma służyć do zamaskowania podjętej przez nie bezpośredniej, nieczym nie spowodowanej „agresji” przeciwko Libanowi i Jordanii. Pod na-

Ciekawy okaz jodły

W leśnictwie Brostowa Góra, na Kieleczyźnie, rośnie ciekawy okaz jodły. Z jednego pnia wyrasta 8 okazów wielkości drzew. Każde z nich posiada wierzchołek i symetrycznie uformowane gałęzie, jak w normalnym drzewie. Wiek jodły określa się na ok. 50 lat.

Od kilku lat — jak dotąd jednak bez rezultatu — trudzą się przyrodnicy nad zbadaniem przyczyn tego wybruku natury. Jodła-unikat zaliczona została do tzw. pomników przyrody i znajduje się pod ochroną.

kowna; w wypadku powodzi mogą one zawiesić pokładane w nich nadzieje. Poza tym koszt ich budowy przewyższalby koszty budowy zbiornika dużego, zaś efekty energetyczne byłyby znikome.

4. Obawy odnośnie ewentualnego zaniku okazów flory i fauny w Parku Narodowym wskutek zmiany mikroklimatu są płonne. Istotniejsze zmiany mikroklimatu wskutek budowy zbiornika sięgają zaledwie ok. 100 m ponad poziom wody w zbiorniku, oraz ok. 3 km poniżej zapory, nie naruszając tym samym obszaru Parku Narodowego.

Konferencja się skończyła. Eadźmy szczerzy: nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów i utknęła na martwym punkcie. Obie, polemizujące z sobą strony konsekwentnie podtrzymywały bowiem swe stanowiska. Tymczasem tegoroczne straty powodziowe są olbrzymie i nikt nie jest w stanie zagwarantować, że więcej się nie powtórzy. Nie ma więc ani chwili czasu do stracenia a podjęcie energicznych i radykalnych środków zaradczych jest sprawą pierwszorzędnej wagi. (lov)



Komentator TASS

W rzeczywistości, sprawa przedstawia się inaczej: narody Libanu i Jordanii w porwie patriotycznym rozpoczęły walkę przeciwko tym siłom wewnętrznym, które stały na drodze do całkowitego wyzwolenia narodowego. Wówczas USA i Anglia dokonały otwartej napaści zbrojnej, jawnej agresji przeciwko tym dwóm narodom by narzucić im przemocą reżim dogodny dla amerykańsko-angielskich królów naftowych. Jest to bezsporny fakt, którego żadna kazuistyka dullesowska nie może obalić.

Surowe sankcje za pozostawianie ulic w stanie ruiny

(Dokończenie ze str. 1)

Kolegium Orzekającym. Inicjatywie tej trzeba gorąco przyklasnąć, gdyż jedynie surowe sankcje są środkiem mogącym skutecznie zapewnić porządek w mieście. Karanie kierowników przedsiębiorstw wykonawczych nie rozwiązuje jednak całego problemu. W większości wypadków bowiem przedsiębiorstwa te nie zajmują się same porządkowaniem terenu, lecz zlecają odpowiedzialność prac Miejskiemu Przedsiębiorstwu Robót Drogowych w Krakowie, które dysponuje odpowiednim sprzętem, materiałem i pracownikami. Należy więc w wielu stron słyszy się ustawiczne skargi na MPRD. Przedsiębiorstwo to przewlekła prace, nie dotrzymuje terminów i jest jednym z głównych sprawców bałaganu w mieście. Np. na ul. Wybickiego, gdzie

„Tu-104” na trasie Moskwa - Paryż

PARYŻ

Wczoraj na paryskim lotnisku Bourget wylądował radziecki pasażerski samolot odrzutowy „Tu-104”. W ten sposób otwarta została regularna bezpośrednia linia lotnicza między Moskwą i Paryżem.

AUTOBUS „ODRA” ODBYWA PROBNIE JAZDY

Prototyp autobusu „Odra” projektu Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Motoryzacyjnego odbywa jazdy próbne w okolicach Zakopanego. Nowy autobus posiada nowoczesną linie, mieści 53 pasażerów i spala 17—18 litrów ropy na 100 km. Tej samej klasy autobus o napędzie benzynowym pali około 35 litrów benzyny. CAF — fot. Werner

Wzniósł się na wysokość 40 kilometrów

Uniwersytety w Rochester (Kanada) i Saint Louis (USA) wypuściły w powietrze dwa balony z plastiku, unoszące aparaty naukowe do badania natężenia promieniowania kosmicznego.

Balon amerykański wzniósł się na wysokość 34.000 m zaś kanadyjski osiągnął pułap 40.000 m.

Po 2 godzinach przebywania na tych wysokościach, specjalne automaty otworzyły wentyle i balony powędowały na ziemie.

Spór o Czorsztyn nadal aktualny

Budować czy nie budować...?

Tegoroczna powódź była siedemnastą w obecnym stuleciu. W województwie krakowskim spowodowała ona straty w wysokości ok. 700 milionów złotych. Ogromne szkody poniosło rolnictwo i leśnictwo, w zakresie komunikacji woda zniszczyła 2.135 mostów o łącznej długości 25 km.

Dla zapobieżenia dalszym kataklizmom Rada Ministrów zobowiązała Ministerstwo Żeglugi i Gospodarki Wodnej do opracowania projektu dotyczącego planu budowy urządzeń zabezpieczających przed powodzią tereny województwa południowych. Tym właśnie sprawom poświęcona była wczorajsza konferencja, zorganizowana przez Prezydium WRN, w której m. in. wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, instytucji oraz placówek naukowych.

W toku obrad na plan pierwszy wzniosła się sprawa

Czorsztyna, od lat już zresztą dyskutowana.

Przeciwko zaporze pod Czorsztynem wystąpił prof. Czaja — przewodniczący Komitetu dla Spraw Zagospodarowania Ziem Górskich oraz prof. Goetel — członek Prezydium Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Wysłuchali oni następujące zastrzeżenia:

1. Skomplikowana geologiczna struktura Pienin wpłynie na znaczne podwyższenie kosztorysu budowy zbiornika.

2. Z chwilą usytuowania zapory pod Czorsztynem zostaną zalane wodą ciekawe formacje geologiczne, nad którymi naukowcy prowadzą długie i żmudne badania.

3. Pieniny należą do najpiękniejszych zakątków kraju. Zapora i zbiornik zmienią krajobraz tych okolic.

4. Znaczne nagromadzenie wody może przyczynić się do zaniku flory i fauny w Pienin Parku Narodowym.

zakończyło pracę Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — MPRD przed 6 tygodniami zwiozło płyty i piasek, by uporządkować chodnik. Czas mija, a robotnicy nie pokazali się do dziś, by zakończyć prace. Przykładami tego typu wypadków można jak z rękawa. Toteż obawiamy się, że następnym klientem Kolegium Orzekającego będzie ktoś z MPRD.

Drugą zmartwieniem krakowian jest oddawanie nowych budynków i osiedli z nieuporządkowanym otoczeniem, w czasie deszczu tonącym w błocie, bez dróg, chodników, zieleni. Wprawdzie jak nas zapewnił inżynier miejski sprawy te ostatnio są regulowane, ale wydaje się nam, że ciągle jeszcze pozostawiają wiele do życzenia. W każdym razie inspektorzy nadzoru z ramienia władz miejskich czynią wiele, by przełamać bałaganiarskie tradycje. Ostatnio na osiedlu Rydla w Krakowie zebrała się komisja, która ustaliła sposób i termin uporządkowania otoczenia, a od wypełnienia tych postanowień uzależnia zezwolenie na dalsze prowadzenie robót.

Można się spodziewać, że po reorganizacji władz miejskich rozkopane ulice zostaną wreszcie ujęte w ściśle karby i ograniczone do minimum, a prace porządkowe będą następowały niezwłocznie. Sprawami tymi (wydawanie odpowiednich zezwoleń) zajmować się będzie przyszły Zarząd Dróg i Mostów. (j)

Wytnij, wypełnij i wrzuć

do najbliższej skrzynki pocztowej

ANKIETA

CZY JESTEŚ ZA PRZESUNIĘCIEM WIEKU PEŁNOLETNOŚCI Z 18 DO 21 LAT?

TWÓJ ZAWÓD

TWÓJ WIEK

MIEJSCE ZAMIESZKANIA (MIASTO, WIEŚ)

(NIE nalepiaj znaczka pocztowego!)

Na trzecim „szczeblu” instancji kwaterunkowej

W ostatnim czasie nasz Dział Łączności z Czytelnikami — zwany częstokroć przez tych ostatnich działem interwencji, zasypany został listami w sprawach mieszkaniowych. Nie brakło też osobistych odwiedzin Czytelników, którzy przyszli po zaliczyć na niewłaściwe załatwienie sprawy przez wszystkie trzy instancje władz kwaterunkowych.

Zwróciliśmy się więc do najwyższej — Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, aby wyjaśnić i przedstawić Czytelnikom tryb pracy i postępowania tej instancji.

Rozmawiamy z członkiem tej Komisji, a jednocześnie sekretarzem Wojewódzkiej

Komisji Związków Zawodowych w Krakowie, p. **EDMUND MIELCZARKIEM**.

— Kto wchodzi w skład WKL?

— Zgodnie z zarządzeniem ministra gospodarki komunalnej z dn. 18. IV. 1955, przewodniczący powoływany jest przez prezydium rady narodowej, a zatwierdzany przez ministra gosp. kom. Członkowie wyznaczani są przez prezydium i reprezentują różne komórki organizacyjne. Jest więc przedstawiciel Wydziału Gosp. Komun. i Mieszk., przedstawiciel handlu i przemysłu, Izby Rzemieślniczej i Kongregacji Kulturalnej oraz kultury. Niestety nie wszyscy członkowie Komisji są aktywni, np. przedstawiciel kultury ani razu nie był jeszcze na posiedzeniu WKL. Kilku członków komisji przeszło do pracy w innych resortach — w związku z czym nie mają oni właściwie prawa do zasiadania w WKL — i w rzeczywistości nie biorą udziału w jej naradach. Niestety, Prezydium RN nie kwapi się z wyznaczeniem nowych członków...

— Jak często odbywają się posiedzenia WKL?

— W zasadzie, codziennie. W ciągu 3-godzinnej posiedzenia rozpatruje się średnio po 8 spraw. Oczywiście działamy w zespołach 3—4-osobowych.

— Czy zawsze Komisja jest jednomyślna w opiniach co do poszczególnych spraw?

— Nie. Bardzo często ktoś stawia veto — i wtedy sprawa przechodzi na tzw. zespół

(Dokończenie na str. 4)

Pan Klemens na wczasach

Śród znanych i popularnych osób, które bawią na letnisku w Zakopanem, najwyżej zainteresowanie budzi p. Klemens Kolasiński, przyjaciel radiowej rodziny Matysiaków.

Charakterystyczne brzmienie głosu p. Klemensa sprawia, że niełatwo mu przychodzi zachować incognito. Poza tym radiowy p. Kolasiński jest także na codzień niesłychanie grzeczny i uczynny. Po barwie głosu rzadkie te zalety stają się więc drugą charakterystyczną cechą p. Klemensa.

Z oznakami sympatii p. Klemens spotyka się na każdym kroku. Niedawno przechodząc na Krupówkach byli świadkami, jak do p. Kolasińskiego podbiegła przystojna niewiasta, wołając na cały głos: — Nasz kochany, uprzejmy p. Klemens.

— Co proszę? — chrząknął z zażenowaniem p. Kolasiński po czym ukłonił się z gracją i znikł w tłumie.

W sklepie, na pocztę, w domu wczasowym, słowem gdzie się tylko pojawi — p. Kolasiński zarzucający jest pytaniami: — czy i kiedy poślubi panne Zosię? — Czy znalazł już pracę? itp. itp.

Dla bardzo wielu osób radiowy p. Kolasiński jest bowiem prawdziwym p. Kolasińskim. Opowiadano nam, że w pewnej zakopiańskiej rodzinie, gdy ktoś z domowników przyniósł wiadomość, że p. Klemens „roli” w radiu aktor St. Jaworski — wybuchła głośna awantura; wiadomość tę przujrto jako zwykłą plotkę.

— W życiu jestem taki sam jakiego znacie mnie z radia — wyznał nam p. Klemens. — A więc jestem człowiekiem skromnym, uczynnym, w miarę fajtapa...

Kiedy więc dzwonił do domu wczasowego, w którym przebywa p. Klemens, ani nam w głowie było wymienić portierowi nazwisko „jakiegoś” pana Jaworskiego. Po prostu powiedzieliśmy:

— Może pan poprosi do telefonu pana Kolasińskiego? — Pana Klemensa? — uciekł się portier — już po niego leć! (mar)



Furmanka przejeżdża rzec można, pod samym nosem Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. I co? — i nie. Nie ma się więc co dziwić, że na ulicach bardziej oddalonych od posterunków MO panuje już zupełna „samowola furmankowa”.

Przesuńcie granicę pełnoletności na 21 rok życia - będzie wtedy mniej nieszczęść (Z wypowiedzi Czytelników „Echa”)

Widocznie problem przesunięcia wieku pełnoletności, poruszony przez nas w artykule 1 załączonej do ankiety, jest naprawdę palący, skoro w ciągu dwóch dni otrzymaliśmy ponad 600 wypełnionych ankiet oraz 15 odrębnych listów, uzasadniających — poza jednym — stawianą przez nas w artykule tezę. Ponieważ ankieta jest w dalszym ciągu aktualna — nie analizujemy jeszcze jej wyników. Chcemy się na razie podzielić z Czytelnikami — którym jesteśmy serdecznie wdzięczni za ich żywy udział w naszej akcji — niektórymi wypowiedziami z listów.

Zasadniczo poruszają one dwa problemy — pierwszy — znacznie słabiej reprezentowany — to sprawa niedojrzałości i braku doświadczenia w życiu społecznym i politycznym, drugi — bardzo silnie argumentowany — problem małżeństw, masowo zawieranych dzięki tak wczesnemu wiekowi pełnoletności w latach, które nie dają żadnej gwarancji dojrzałości, przemysłowej decyzji.

I tak w odniesieniu do pierwszego problemu dr M. N. pisze:

„Jeśli idzie o wiadomości w zagadnieniach społecznych — to z matymi bardzo wyjątkami są one albo żadne, albo bardzo chaotyczne. Czy w tych warunkach czynne prawo wyborcze 18-letnich pełnoletników ma dać jakieś korzyści naszemu odrodzonemu państwu?”

A 70-letni emeryt PKP z Krakowa uzupełnia tę wypowiedź: „takim młodym 18-letnim ludziom nie można pozwalać na przeprowadzanie poważnych postanowień, gdyż kierują się oni tzw. słomianym ogniem”.

Z drugiej serii listów trudno naprawdę wybrać fragmenty, tak bardzo są one w całości interesujące i przekonujące. Bardzo szczerze i bezpośrednio ludzie piszą w nich o swoich własnych przeżyciach, o nieszczęściach, spowodowanych zbyt pochopnym korzystaniem z pełnoletności dla zawierania małżeństw. Zaczniemy od fragmentów listu znanej krakowskiej lekarki dr Jadwigi Beaupré, która z racji swego zawodu zebrała wiele sprostowań na interesujący nas temat:

„Od szeregu lat patrzę na mnóstwo młodych małżeństw zawieranych „przed woj-

skiem”, przeważnie po bardzo krótkotrwałej znajomości, często w nadziei, że żonie takiej łatwiej będzie „wylekramować” męża z wojska niż rodzicom syna. W tej samej nadziei z reguły zostawia się taką młodą żonę w ciąży i z reguły u rodziców. Bo naturalnie pobierają się nie mając środków do życia ani mieszkania. Późem żółtodziuby małżonek jedzie na blisko dwa lata na drugi kraniec Polski. I zaczyna się tragedia”.

W dalszym ciągu swego listu dr Beaupré mówi o przykrościach, jakie niejednokrotnie przeżywa w rodzinie męża, taka młoda żona, o znalezieniu sobie w świecie przez chłopca innej dziewczyny, o zmianach jakie zachodzą w psychice młodych ludzi poddanych dwuletniej próbie rozstania. Na zakończenie listu czytamy:

„Małżeństwa zawierane w 18 roku życia są w ogromnej większości przypadków spowodowane tylko impulsami czysto fizjologicznymi. A te — jak wiemy — nie wróżą trwałego szczęścia małżonkom”.

Zwią ilustracją tezy tego listu jest wypowiedź kpr. K. Gargula z Bochni, który gorąco popieraając wypowiedzi, zawarte w poprzednim naszym artykule pisze:

„Ja, będąc w tym chwiejnym wieku 18—20 lat wiem sam po sobie, że nie powinno się uważać takiego obywatela

za zupełnie dojrzałego. Jako podoficer spotkałem się z wypowiedziami niejednego żołnierza, który uważał się na swój los już teraz złamany i przy nim drugiej osobie właśnie przez tę zbyt wczesną pełnoletność. Ja obecnie będę opuszczał szeregi WP i pragnę zaznaczyć, że całkiem inaczej patrzę na świat jak przed 3 laty. Chcę zatem podkreślić, że byłoby to bardzo dobrze z przesunięciem tych lat”.

Do bardzo osobistych wypowiedzi należy list dr Z. Z., który pisząc o swej wielkiej pomyłce życiowej, jaką było zawarcie małżeństwa w 19 roku życia, gorąco pragnie, aby granicą pełnoletności był wiek 21 lat. „Będzie wtedy mniej nieszczęść i tragedii, jeżeli ta ustawa wejdzie w życie” — kończy swe zwierzenia nasz Czytelnik.

Na zakończenie jeszcze fragment listu ob. Joanny Kerif, stawiający niejako kropkę nad „i”:

„Jeden jest tylko urząd w Krakowie, gdzie można wszystko załatwić szybko, sprawnie i bez pieniędzy, urząd stanu cywilnego. Czemuż tam nie stworzyć bariery ze stosu papierków i zaświadczeń, czemuż tam nie trzeba legitymować się ile kto ma pieniędzy, tylko jak w restauracji — ślub raz... Niechby taki urząd od dawania ślubów powiedział takim dwu gorącym

pałom — złożcie podania i przyjdźcie za pół roku, przynieście książeczki PKO, a na każdej chociaż po 1.000 zł. Przyszły mąż niech przyniesie zaświadczenie pracy, zaświadczenie o odbyciu służby wojskowej, zaświadczenie zdrowia, opinie, a potem niech się urzędnik zastanowi, czy wpłacić ze 100 zł i dopiero przystąpi do dawania ślubu. Może będzie wówczas mniej nieszczęść”.

Droga Pani Joanno — gdybyś tylko zależała od urzędnika stanu cywilnego. Właśnie leży przede mną list kierownika takiego urzędu z Krynicy ob. Stanisława Jawora. Jest on podobnego zdania jak Pani. I on twierdzi, że młodzi, zawierający związek małżeński w wieku 18—20 nie mają ani warunków materialnych ani nie są przygotowani do pełnienia obowiązków rodzicielskich i on niejednokrotnie sam był przedmiotem pretensji rodziców, których pełnoletnie dzieci brały ślub, bez zawiadomienia ich o tym fakcie. Ale ustawa jest ustawą. Można domagać się jej zmiany ale — jak długo obowiązuje — musi być przestrzegana.

Kończąc przegląd wypowiedzi naszych Czytelników ponownie zachęcamy do zabierania głosu na ten temat i nadsyłania wypełnionych ankiet. Dziękujemy.

MARIA KWIATKOWSKA

Furmankom wjazd do śródmieścia wzbroniony...

TEORIA

W krakowskim Dzienniku Wojewódzkim z 15 grudnia 1949 r. możemy dokładnie zapoznać się z treścią ówczesnego rozporządzenia wojewody krakowskiego o używaniu i ochronie ulic w mieście Krakowie. Owa uchwała dokładnie ustala zasadnicze podstawy regulowania ruchu kołowego. M. in. powiedziano tam jakim to pojazdom wolno wjeżdżać do śródmieścia...

W 1957 r. Rada Narodowa m. Krakowa podejmuje uchwałę zakazującą wjazdu pojazdów konnych — furmanek w obręb Plant.

„Uwaga! Wjazd do śródmieścia furmanką wzbroniony. Wjazd dla furmanek wyłącznie na place postojowe” — tej treści napis umieszczono na tablicach, ustawionych na granicy m. Krakowa przy szosach biegnących z Warszawy, Katowic, Zakopanego.

PRAKTYKA

Plac Szczepański. Chyba nie budzi żadnych wątpliwości, iż leży on w obrębie Plant. Widoczna na zdjęciu furmanka przejeżdżająca spokojnie przez ow plac nie należy do... wyjątków.

A Rynek Główny? Ileż to razy jesteśmy świadkami jak biedne konisko, ciągnące z trudem furmankę z jakimś koszarą, hamuje normalny ruch i jest w dodatku powodem często niecenzuralnych (lecz słusznych) uwag kierowców samochodowych. Podobne obrazki możemy zobaczyć na ul. Floriańskiej, Grodzkiej i na wszystkich innych zamkniętych Plantami.

WNIOSKI

Teoria i praktyka. Można śmiało powiedzieć, iż w tym wypadku nie żyją one w harmonii. Przeciwnie. Jedna na drugą nie zwraca żadnej uwagi. To raz. Poza tym pragnielibyśmy tu zasugerować pe-

Tablice ustawione przed wjazdem do naszego grodu — dotychczas to tylko teoria. Kiedy zmieni się ona w praktykę?



wne propozycje, które naszym zdaniem winny być wzięte pod uwagę przy opracowywaniu nowej uchwały w sprawie ruchu kołowego. Doszły nas bowiem słuchy, że Rada Narodowa pragnie rozszerzyć wspomniane ograniczenia poza obręb Plant na tzw. drugą obwodnicę.

Projekt ze wszech miar słuszny. Oby tylko jego realizacja nastąpiła jak najszybciej.

Z roku na rok Kraków systematycznie awansuje do miana wielkomiejskiego miasta. Wraz z jego rozwojem, zwiększa się ruch na ulicach.

Stąd też i wydane dotąd uchwały wymagają rewizji i koniecznych uzupełnień. Wydaje nam się, że tzw. druga obwodnica powinna objąć dzielnice graniczące ze śródmieściem otoczonym Plantami.

Jeszcze jedno. Sprawa rynków, na których dokonywane są transakcje handlowe na większą skalę, nazwijmy je hurtowe. Miejscem takim jest m. in. plac przy ul. Kamiennej. Przed każdym wtorkiem i piątkiem przez całą noc ciągną tu z okolicznych wsi furmanki z towarami. Turko-

(Dokończenie na str. 4)



Ulica Długa. Woźnica wstąpił do fryzjera... Wóz zatarasował ulicę. Fot. Wojciech Pawłowski

Na trzecim „szczeblu” instancji kwaterunkowej

(Dokończenie ze str. 3)

poszerzony. Jednakże bez względu na osobiste zdanie, członków komisji obowiązują tajemnica poszczególnych wypowiedzi w dyskusji nad daną sprawą. Rozprawy w WKL nie są jawne i odbywają się bez udziału stron zainteresowanych. W niektórych wypadkach zarządza się ponowne, jawne przeprowadzenie rozprawy, przy współudziale wnoszących zażalenie i ich strony przeciwnej. Oczywiście w obu wypadkach sama narada Komisji nie jest jawna.

— Czy zażalenia petentów są w większości słuszne?

— Moim zdaniem, niestety, zbyt dużo decyzji MKL musi-

my uchylać. Nie znaczy to wcale, że decyzje te w zasadzie są niesłuszne, ale istnieje wiele niedopatrzeń formalnych. Najczęściej uchyla się sprawy z powodu nieobecności na rozprawie w MKL przedstawiciela Związków Zawodowych. W zasadzie chodzi tylko o uchybienia proceduralne.

— Co najwięcej sprawia trudności członkom WKL przy rozpatrywaniu spraw?

— Wszelkie niedopatżenia natury formalnej, brak kompletności akt, jak np. szkiców orientacyjnych itp. Przesyłane nam akta spraw nie są numerowane, ani też opisywane. Co więcej — gdy sprawa znajduje się w Wojewódzkiej Komisji Lokalowej strony zainteresowane mają możliwość przejrzenia aktu sprawy. Ktoż może zareagować, że przy braku numeracji dokumentów, niektóre z nich nie mogą „zginąć”? Tego rodzaju trudności dają się zlikwidować, gdyby przedstawiciel Wydziału Kwaterunkowego Prez. RN był na posiedzeniach WKL.

— Czy WKL rozpatruje jedynie zażalenia obywateli czy również, w trybie nadzoru, kontroluje pracę MKL i Wydziałów Kwaterunkowych?

— Może i powinna kontrolować, ale tego nie robi. Wiem, że WKL działająca na terenie województwa, urządza konferencje z kierownikami poszczególnych wydziałów kwaterunkowych Prez. RN. U nas nie ma tego dobrego zwyczaju, a szkoda... Wydział Kwaterunkowy wydaje częstokroć swe decyzje bez porozumienia się z zainteresowanymi stronami. Nie przy wszystkich Wydziałach działają społeczne kolegia doradcze. W niektórych wypadkach cała ich praca polega na podpisywaniu powyższych przez Wydział, decyzji.

— Tak więc sprawy niesporne, np. przydziały mieszkań z nowego budownictwa w ogóle nie są kontrolowane przez WKL?

— Nie! I stąd wiele nieporozumień. W sprawie tej wypowiedziałem się już zresztą, w imieniu Wojew. Komisji Związków Zawodowych na łamach „Głosu Pracy”. W danym wypadku chodziło o blok „Lajkonika”. Przydział mie-

szkań w tym bloku odbył się bez udziału przedstawicieli Związków Zawodowych. Nic więc dziwnego, że lista osób które otrzymały w tym bloku mieszkania budzi poważne zastrzeżenia, zwłaszcza w świetle uchwał XI Plenum KC PZPR, które podkreśliło, że... „Z mieszkań budowanych przez rady narodowe korzystać powinni przede wszystkim pracownicy gorzej uposażeni oraz znajdujący się w szczególnie trudnych warunkach mieszkaniowych”. Oczywiście do WKL dochodzą głosy niezadowolonych w sprawach niesprawiedliwych przydziałów mieszkań. Niestety w tej dziedzinie jesteśmy bezsilni...

— Jak przedstawia się sprawa wykonywania postanowień WKL przez Wydziały Kwaterunkowe?

— Istnieją poważne trudności w tej dziedzinie. WKL np. potwierdza orzeczenie MKL w sprawie wykwaterowania „dzikiego lokatora”. My potwierdzamy decyzję, ale jej wykonanie zależy tylko od Wydziału Kwaterunkowego. I na to niestety nie ma rady. Łączy się to bowiem z przydziałem nowego mieszkania, a w tych sprawach, jak powiedziałem, jesteśmy bezsilni...

Jak widać, najwyższa instancja władzy lokalowej w Krakowie niewiele ma do powiedzenia w sprawach jak najbardziej zasadniczych. Nie upieramy się oczywiście przy tym, że WKL powinna rozpatrywać wszystkie przydziały i wszystkie sprawy mieszkaniowe. Wydaje się jednak rzeczą konieczną, by pracę Wydziałów Kwaterunkowych mógł ktoś w razie potrzeby skutecznie korygować. Ale właśnie z tą skutecznością w WKL nie jest najlepiej. Sami wiemy z własnej praktyki, jak wyglądał rok spraw rozpatrywanych przez WKL. Ktoś np. otrzymał niesłuszny nakaz opuszczenia zajmowanego od szeregu lat mieszkania (z tego rodzaju sprawą zjawił się niedawno w Redakcji jeden z naszych Czytelników). Odwołanie do wyższej instancji nie przyniosło pożądanego skutku. MKL potwierdziła niesłuszną decyzję władz kwaterunkowych. Skrzywdzony obywatel pisze zażalenie do

WKL. Ale wiemy, że wniesienie zażalenia do WKL nie wstrzymuje naznaczonej przez kwaterunek eksmisji.

Bez decyzji (przypuśćmy, że również odmownej), WKL, pokrzywdzony obywatel nie może szukać sprawiedliwości na szczeblu ministerialnym, bo nie ma tejże odmowy „na ręku”. A jak wiemy z doświadczenia, nawet pozytywne załatwienie zażalenia petenta przez WKL, po przeprowadzonej już eksmisji, nie na wiele się przydaje.

Wydaje nam się, że sprawą wymagającą jak najrychlejszego uregulowania w WKL jest kwestia terminu odpowiadania na zażalenia obywateli. Żalący musi być powiadomiony o decyzji najwyższej instancji co najmniej na 10 dni przed terminem naznaczonej eksmisji, by miał nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie czas na wniesienie zażalenia do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. WKL przecież ma służyć praworządności, a nie uniemożliwiać obronę stronie poszkodowanej.

BARBARA KUDREWICZ

Czynnikom ministerialnym pod rozważkę

Po trzy lata czekają na protezy dentystyczne mieszkańcy Bochni, Żywca i wielu innych miasteczek w woj. krakowskim. Powód? Braki kadrowe w protezowniach. Czyżby istotnie liczba techników dentystycznych była tak znikoma? Okazuje się, że wcale nie jest tak źle. Tyle tylko, że bardzo wielu z nich pracuje w ambulatoriach w charakterze stomatologów. A przecież w obecnej sytuacji, kiedy posiadamy już dostateczną liczbę lekarzy-dentystów, nie zachodzi tego rodzaju konieczność. Gdyby wszyscy technicy zatrudnieni w ambulatoriach wrócili do zajęć w protezowniach sytuacja uległaby radykalnej poprawie. Okres oczekiwania na założenie protezy skróciłby się do minimum. A o to przecież chodzi.

Niestety sam Wydział Zdrowia WRN nie ma wpływu na uregulowanie tych spraw. Do tego konieczne jest zarządzenie Ministerstwa Zdrowia. A nad tym, czy jest ono potrzebne — nie ma chyba potrzeby dyskusować. (H)

Redakcja

„Echo Krakowa”

Kraków

Skrytka pocztowa 64

(Opłatę uisć adresat)

KTO z kim CO?

TO TAKIE PROSTE

Jedną z firm w Filadelfii reklamuje się w prasie, radio i telewizji następująco: „Oczywiście możecie i ty malować. Kup u nas pędzle, farby i paletę i zacznij. Tak samo zrobił Rembrandt”.

NOWY COCKTAIL

W nocnych barach Nowego Jorku wprowadzono nowość „Anita-Ekberg-cocktail”. Trunek, stanowiący mieszankę różnych mocnych ingrediencji, podawany jest w dwóch porcjach orzecha kokoso-

wego. Ma to być frywolna aluzja do kształtów gwiazdy.

WEDŁUG RANGI

W gmachu sądu w Berlinie zachodnim wprowadzono nowość. Na trzech kolejnych wejściach, prowadzących do przybytków użyteczności publicznej, umieszczono tabliczki: „Mężczyźni”, „Kobiety”, „Urzednicy”.

RADIO W CYLINDRZE

Ks. Filip musiał towarzyszyć małżonce — królowej Elżbiecie w czasie wyścigów w Ascot, duszą jednak był obecny na meczu cricketa Anglia — Nowa Zelandia. By nie uronić nic z przebiegu meczu, książę zainstalował sobie odbiornik radiowy w tradycyjnym popielatym cylindrze. Patrząc na wyścigi — słuchał transmisji z meczu reprezentacji, której jest zagorzałym kibicem.

POMYSŁOWI

Przez górę pół roku właściciele kopalni w Południowej Afryce wypłacali renty grupie górników, u których stwierdzono zapalenie płuc pyłem kwarcowym. Dopiero wskutek przypadku wykryto, że zgłaszający się kandydaci do renty przed badaniem lekarskim posypywali sobie plecy pyłem kwarcowym. Przy prześwietleniu rentgenem, na kliszy pył pokrywał płuca.

Zguby

PIEKARZ Barbara, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację służbową, wydaną przez Prez. MRN w Krakowie, Wydział Oświaty. 20300-g

INZ. Kosakowski Adam, zgubił legitymację studencką nr 431/M Politechniki Krakowskiej. 20302-g

MIELECKA Irena, zam. w Krakowie, zgubiła 49 m. 6, zgubiła kartę pływaka morskiego nr 1636/57, wydaną przez Polski Związek Żeglarski. 20345-g

KLESZCZ Stanisława, zam. w Krakowie, zgubiła świadectwo szkolne, wydane przez Pryw. Gimnazjum Ogólnokształcące w Siemnikach. 20328-g

ZAGUBIONO akt przekazania nr 674/57 motocykla „WSK”, nr silnika 136490, nr ramy S028107 — na nazwisko Szewczyński Jan — Liski 180 — zakupionego w „MHD” 247 Kraków. 20228-g

TRZOPEK Stanisław, zam. w Krakowie, zgubił legitymację służbową nr 62, wydaną przez Okręg Lasów Państw. w Krakowie. 20279-g

PAW Krzysztof, zam. w N. Hucie, zgubił leg. studencką, wydaną przez AGH w Krakowie. 20280-g

NAMYSŁOWSKIEMU Marianowi, zam. w Żywcu, ul. Sienkiewicza 4, skradziono legitymację studencką nr 18110, wydaną przez Politechnikę Śląską oraz prawo jazdy nr 0387/56 wydaną przez MRN w Żywcu. 20353-g

RAK Anna, zam. w Krakowie, zgubiła leg. studencką nr 190/A, wydaną przez Dziekanat Wydziału Architektury przy Politechnice Krak. 20366-g

ZGINĄŁ 28 lipca — pies „Rolf” owczarek niemiecki, trzyletni, duży złoty. Proszę odpowiedzieć za wynagrodzeniem — Kraków, Smoleńsk 16 m. 3. 20321-g

SENNIK Elżbieta, zam. Sieborowice, zgubiła legitymację służbową, wydaną przez Wydział Oświaty w Miechowie. 20340-g

SPIGIEL Ludwik, zam. w Nowej Hucie, Osiedle B-2, blok 32a m. 7, zgubił przepustkę stałą nr 18552, wydaną przez Hute im. Lenina w Nowej Hucie. 20451-g

SZCZERBIK Jerzy, zam. Kokotów, zgubił legitymację wydaną przez Technikum Łączności — Kraków. 20437-g

Różne

OGRÓD oddam w dzierżawę. Kraków, Karmelicka 28 m. 19 od godz. 18. 20293-g

PODANIĄ proszę, pisze Terlecki, Floriańska 35 (obok Bramy Floriańskiej). Biuro czynne w godz. 8-13 oraz 16-18. 20270-g

ZEGARKI zegary naprawia tanio, solidnie oraz kupuje stare zegarki na części — zegarmistrz Gajewski, Kraków, Boh. Stalingradu 31. 20330-g

POSIADAM na terenie Krakowa, dużą parcelę — częściowo ogrodzoną z magazynem, nadającą się na założenie hodowli zwierząt futerkowych, drobiu, cieląt, oraz różnego rodzaju produkcję przemysłową. Oczekuję propozycji. Oferty 20364 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20369-g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW SKALNIKÓW, (dobry zarobek akordowy) — zatrudni natychmiast Kamieniolcem Tyniec Nr 286 (biuro). 20315-g

49 ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych, oraz 6 STRAŻNIKÓW na niepełny etat — (mogą być emeryci) przyjmą natychmiast Krakowskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego. — Zgłoszenia bezpośrednie — Kraków, ul. Za Torem 22. K-5302

MALARZY, SZKLARZY, ZDUNÓW zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — Grupa Robót Wykończeniowych — Kraków, ul. Rydla 31 — Barak Zaopatrzenia. K-5304

ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do transportu i produkcji oraz PALACZY i OPERATORÓW koparki — zatrudnią Krakowskie Zakłady Sódowe w Krakowie, ul. Zakopiańska 62. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego dla Przemysłu Chemicznego. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. K-5237

SAMOCHOÓD „Moskwicz”, rok produkcji 1957 — pilnie sprzedam. Alwernia 11, tel. 17. 20215-g

SAMOCHOÓD DKW F 7 — kabriolet, stan b. dobry oraz BMW R-35, 350, stan idealny, pilnie sprzedam. Oglądać: Kraków, ul. Wiślicka 10. 19572-g

LISY (piesiki) do hodowli możesz kupić tanio. Słonecznik nr 1, PGR, koło Wieliczki. 20120-g

SZAFK kombinowana, trójdzienna, szpialnie, biblioteczna — sprzedam, Kraków, Melselsa 4 — stolarnia. 20051-g

FRASE do wyrobów z tworzyw sztucznych — sprzedam. Kraków, ul. Włocławka 68. 20404-g

SAMOCHOÓD Skoda czterodrzwiowy — sprzedam. Kraków, Piastowska 8. 20427-g

TAKSOMETR sprzedam. — Kraków, Karmelicka 28 m. 14 od godz. 18. 20299-g

MOTOCYKL Jawa 250 na 16-tych — sprzedam. Ustron k. Wisły — FWP „Wypoczynek” — tel. 42. Bielski Józef, godz. 13-14. 20301-g

OKAZJA! „Triumph” 250 ccm, stan b. dobry, z powodu choroby pilnie sprzedam. Kraków, M. Fornalskiej 2 m. 3. 203-08-g

„BMW” 600 z wózkiem, w bardzo dobrym stanie — sprzedam okazjnie. Kraków, 18 Stycznia 11 m. 15. w godz. 16-20, tel. 541-73 w godz. 7-15. 20266-g

SAMOCHOÓD osobowy — „Wanderer” 4-drzwiowy, 4-cylindrowy, typ W-24, stan dobry — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, ul. Józefińska 21 m. 1. 20220-g

TAKSOMETR mały „Argo” w pierwszorzędny stan, zalegalizowany — sprzedam. Władomierz: Kraków, ul. Daszyńskiego 20 m. 11. III p. Oglądać od godz. 17. 20217-g

SAMOCHOÓD „Moskwicz”, rok produkcji 1957 — pilnie sprzedam. Alwernia 11, tel. 17. 20215-g

CIAGNIK „Hanomag” — 35 KM do sprzedania. — Bogdan Antoni — Kraków, Płaszów, ul. Gromadzka 66. 20236-g

TRANSFORMATOR 1 autotransformator 3x220/380 i 125 V, moc 4 KW — sprzedam. Komia — Kraków, Bracka 5. 20355-g

MOTOCYKL marki „Zündapp” 200 ccm — sprzedam lub zamienię na silnik elektryczny o mocy 3-5 KW. Isdebnik 51, pow. Wadowicka. 20286-g

KANAPKE, dwa foteliki, cztery krzesła (cena 500 zł) oraz jadalnię mahoniową, łóżko — sprzedam. tapicer. Kraków, św. Krzyża 12. 20361-g

TELEWIZOR uniwersalny z radiem, adapterem, sprzedam. Kraków, Daszyńskiego 22 m. 49. 20290-g

„JAWA” 250 na 16-tych nowa — sprzedam. Kraków tel. 567-98. 20289-g

SUKNIE ślubne oraz smoking na średniego, sprzedam. Kraków, Długa 24 m. 9. 20222-g

FOTOAPARAT „Practica” FX3 Biotar 2, nieużywany, sprzedam tanio. Kraków, tel. 591-62, rano lub wieczorem. 20322-g

MOTOCYKL Victoria 250 ccm, przed i tył na teleskopach — sprzedam. Kraków, ul. Rakowicka 29 m. 55, po godz. 15. 20063-g

KONFERENCYJNA maszynowa do krojenia, duża, taśmowa — sprzedam. Oferty 20368 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20368-g

SZAFK trójdzienna, orzechowa, nowa sprzedam. — Kraków-Podgórze, Podskala 14. Przystanek k/Matecznego, na lewo. 20354-g

MOTOCYKL „DKW” NZ 350 — sprzedam. Kraków, Urszulecka 26, garaż, godz. 19. 20445-g

LODOWKE rosyjska marki „Saratov” fabrycznie nowa — tanio sprzedam. Kraków, Orłat 2, tel. 555-43. 20332-g

MAGIEL elektryczny — sprzedam, lub wypożyczę. Kraków, ul. Szlak 47. 20328-g

Lokale

POKÓJ z kuchnią, superkomfortowe, II p. balkon, Nowa Huta, koło „Delikatessów” — zamienię na pokój z kuchnią w Krakowie. Oferty 20066 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20066-g

W KRAKOWIE, dogodnie położone nowe mieszkanie trzykondygn. — centralne ogrzewanie, pełnokomfortowe — zamienię na większe, również pełnokomfortowe niekoniernie — w śródmieściu. Oferty 20122 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20122-g

NOWOCZESNE, luksusowo wyposażone mieszkanie w Bydgoszczy (centrum miasta, willa w dzielnicy parkowej) 3 wielkie pokoje z tarasem, nowoczesna kuchnia i łazienka z natryskami, duży hall, centralne ogrzewanie, ogródek — zamienię na 3 lub 4-pokojowe w Krakowie, konieczne również komfortowe, chętnie dzielnica willowa. Oferty 20123 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20123-g

MIESZKANIE dwupokojowe komfortowe w Kielcach — zamienię na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. Warunki do omówienia. Oferty 20237 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20237-g

POKÓJ z kuchnią w Podgórzu — zamienię na pojezyk w innej dzielnicy. Oferty 20271 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20271-g

DAM utrzymanie i dobrą opiekę starszej osobie — zamian za mieszkanie. — Oferty 20263 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20263-g

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, balkon, komfortowe, w Nowej Hucie, przy Al. Lenina — zamienię na dwa mieszkania: 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią względnie komfortową garsonierę również w Nowej Hucie. Oferty 20348 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20348-g

POKÓJ, kuchnię plus pokój do śpiący — półkomfortowe, frontowe (gaz), w okolicy Al. Słowackiego — zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Nowej Hucie. Oferty 20052 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20052-g

DWIE panienki pracujące umysłowo poszukują pokoju przy rodzinie od zaraz. Warunki do omówienia. Oferty 19961 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 19961-g

MALA pojedynkę zamienię na pokój z kuchnią, względnie poszukuję pokoju z kuchnią w budynku wolnym od kwaterunku. Oferty 20344 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20344-g

DWA pokoje z używalnością kuchni, z łazienką i gazem, z balkonem — widok na Wawel, I piętro — zamienię na 3 lub 4 pokoje z kuchnią samodzielnie, do II piętra, w śródmieściu. Oferty 20323 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20323-g

PANIENKA pracująca poszukuje pomieszczenia. Cena obojętna. Oferty 20326 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20326-g

POKÓJ z kuchnią w domu jednorodzinnym, w Łagiewnikach (7 min. od tramwaju) — zamienię na podobne lub pojezyk — chętnie dozorczynie. — Oferty 20317 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20317-g

MŁODA, samotna na stanowisku, poszukuje pilnie pokoju przy rodzinie. — Oferty 20367 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20367-g

2 POKOJE z kuchnią, komfortowe, male, I piętro. Al. Mickiewicza — zamienię na równorzędne — większe w okolicy śródmieścia. Oferty 20318 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20318-g

SPRZEDAM domek pod Krakowem. Kraków, Długa 62 m. 1. 20365-g

PARCELE budowlaną — sprzedam. J. Markiewicz — Kraków, Prądnik Biały, Zielńska 1. 20313-g

Nieruchomości

SPRZEDAM domek pod Krakowem. Kraków, Długa 62 m. 1. 20365-g

PARCELE budowlaną — sprzedam. J. Markiewicz — Kraków, Prądnik Biały, Zielńska 1. 20313-g

5

SIERPNIA

Wtorek

Marii

- ★ Magazyny dla Indonezji
- ★ Silosy do Turcji
- ★ Zbiorniki w Finlandii, NRF i Egipcie

czyli — dewizy płyną do kraju

Na światowym rynku eksportowym zyskujemy coraz lepszą markę. Szczególnie wiele słów uznania wyrażają zagraniczni odbiorcy pod adresem nowohuckiego biura eksportu „Mostostal”. Wraz z uznaniem napływają zamówienia: Finlandia zamówiła u nas dwa duże zbiorniki na ropę

naftową. Kontrahent narzucił bardzo szybki termin wykonania. Zdawało się, że przy istniejących możliwościach nie można podjąć się produkcji. Brak dokumentacji, nie zamówione materiały... A jednak brygada nowohuckiego „Mostostalu” postawiła na swoim. Finlandia otrzymała zbiorniki miesiąc przed terminem. Odbiorca nie mógł wyjść z podziwu. Natychmiast zamówił dalsze partie podobnych zbiorników.

Zresztą w budowanych w Hucie zbiornikach magazynuje ropę nie tylko Finlandia. Ostatnio zakończono wysyłkę końcowej partii pięciu zamówionych zbiorników „z pływającym dachem” i 14 z dachem stałym dla Egiptu. Poza tym w Egipcie montuje się obecnie dwa mosty obrotowe wykonane przez „Mostostal” w Nowej Hucie.

Eksportu konstrukcji stalowych podejmują się największe firmy europejskie. Konkurencja jest więc olbrzymia. Wygrywanie przetargów międzynarodowych przyczynia się do napływania nowych zamówień. Obecnie Huta im. Lenina pertraktuje z Turcją i prawdopodobnie wkrótce przystąpi do budowy dla tego kraju zbiorników — silosów dla ole-

jarni. NRF zamówiła u nas 4 zbiorniki na ropę. Zakończono pertraktacje z Indonezją na dostawę 10 sztuk magazynów.

Trwają prace przy montażu 50 sztuk magazynów przenośnych dla rolnictwa, które z Huty pojadą do Czechosłowacji. Jednocześnie szereg krajów przyjęło nowe oferty na dostawę małych zbiorników na ropę wystawianych przez „Mostostal” na Targach Poznańskich. (wyr)

W kilku wierszach

— 965 złotych złożył na powódzian Komitet Blokowy nr 52 z dzielnicy Podgórze.

Dwa ciekawe cykle odczytów w KDK

Krakowski Dom Kultury już jesienią br. w związku z przygotowaniami do Millennium planuje cykl odczytów o zabytkach krakowskich. Odczyty te wygłosi Br. Schoenborn, łącząc je z nauką rysunku zabytkowych obiektów.

W październiku br. projektowane jest również powtórzenie popularnego cyklu odczytów St. Otwinowskiego — „Od spaceru do dancingu”. (b)

Fatalny stan aparatury i zła akustyka sali nie pozwalają na wyświetlanie w »Uciesze« filmów dubbingowych

Trzeba powiedzieć, iż niewiele jest instytucji, które by zadały sobie tyle trudu, ile zadawało sobie Studio Opracowań Filmów, by wyczerpująco odpowiedzieć na krytykę prasową. W maju ukazał się w „Echu” króciutki felietonik zatytułowany: „Dubbingowy bełkot” w którym na podstawie wypowiedzi naszych Czytelników i własnego doświadczenia, krytykowaliśmy fatalny dubbing francuskiego filmu „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu”, wyświetlanego w krakowskim kinie „Uciecha”. W notatce twierdził, iż winę ponosi Studio Opracowań Filmów, opierając się na twierdzeniu Okr. Zarządu Kin w Krakowie, że aparatura w „Uciesze” należy do najlepszych w Krakowie, a więc nie ona była przyczyną zupełnego zamazania głosu.

Studio Opracowań Filmów zwróciło się do Naczelnego Zarządu Kinematografii o powołanie komisji fachowców dla zbadania warunków projekcji w kinie „Uciecha”. W skład komisji weszli przedstawiciele: Filmowego Biura Technicznego, Centrali Wynajmu Filmów, Wytwórni Kopii Filmowych oraz Studia Opracowań Filmów. Przeprowadzono fachowe badania i sporządzono protokół pokontrolny, z którego wynika, że całą winę za złą reprodukcję dźwięku w kinie „Uciecha” ponosi fatalny stan aparatury projekcyjnej, zły stan akustyczny sali oraz nieumiejętna konserwacja.

Równocześnie stwierdzono, że stan techniczny kopii wzorcowej filmu jak i stan kopii masowej „Człowieka w nieprzemakalnym płaszczu” absolutnie nie powoduje zniekształceń dźwięku i niezrozumiałości dialogów, jakie miały miejsce podczas projekcji.

W wyniku kontroli aparatury w kinie „Uciecha” komisja postawiła wniosek obniżenia „Uciechy” do II kategorii kina,



Kraków to nie tylko zabytki. Od czasu do czasu można znaleźć naprawdę nowoczesny fragment i utrwalić go na kliszy.

Fot. J. Lewicki

Go-Gdzie-Kiedy

TEATRY

Nieczynne.

KINA

APOLLO: godz. 16, 18, 20.15 „Wierny mąż” (ang.). UCIECHA: 16, 18.15, 20.30 „Hotel du Nord” (fr.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „O’Cangaceiro” (braz.). WOLNOŚĆ: 16, 18, 20 „Klub kobiet” (fr.wł.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Stewardessy”. — MŁODA GWARDIA: 15.30, 17.45, 20 „Wiosna na ulicy Zarzecznicy” (radz.). WRZOS: 15.45, 18, 20.15 „Dach” (wł.). KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Futro nurkowe”. SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Walkonie”. — ŚWIATOWID: 16, 18, 20.15 „Gdzie jest prof. Hamilton” (hiszp.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Poufne wiadomości” (ang.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Warszawska syrena” (pol.). CASSINO: 20.45 „Karuzela neapolitańska”. —

CRACOVIA: 20.45 „Rozwód” (ang.). — AMFITEATR: 20.45 „Dziewczyna z domu poprawczego” (NRD). — ROTUNDA: 18.15, 20.15 „Główna ulica” (hiszp.). DOM ŻOŁNIERZA: 17, 19.30 „Mała urocząca” (fr.). KULTURA: 20 „Śmiech zabroniony” (NRF).

UWAGA: Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów i kin — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

WYSTAWY

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5.

DOM MATEJKI, Floriańska 41. „Pokaz rysunków ze słownika Matejki”.

KAMIENICA SZOLAYSKICH. Plac Szczepański 9. „Wystawy cechowe i miedzioryty Łukasza van Leydena”. Godz. 10-15.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE. „Wystawa historii szopki krakowskiej”. (9-15).

DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. „Wystawa Fotografiki Delegatury Krakowskiej ZPAF”. Godz. 10-18.

MUZEUM NARODOWE, Smoleńsk 9. „Militaria polskie i obce w epoce renesansu i baroku”. 10-14.30 godz.

PAŁAC SZTUKI. Pl. Szczepański 4. Wystawa „Otwarte drzwi”. Godz. 10-18.

ŚWIETLICA PAŁACU SZTUKI. Pl. Szczepański 4. „Wystawa kolekcji obrazów akwarelowych Haliny Cieślińskiej-Brzeskiej i kolekcji paterli Małgorzaty Łada-Maślągowej”.

UL. FRANCISZKAŃSKA 1. II p. „Sztuka ludowa woj. kieleckiego”.

UL. SKARBOWA 4. Wystawa BHP. (10-17)

DIŻURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 40. POŁOŻNICZY: Prądnicza 37. INTERNISTY: Kopernika 15. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. POGOTOWIE MILECYNIE: tel. 6-7. STRAZ POŻARNA tel. 6-8. POGO. TOWIE RATUNKOWE: tel. 6-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILECYNIE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. STRAZ POŻARNA: tel. 433-33.

APIEKI

Rynek Gł. 42. Rakowicka 12. Retoryka 1, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1. Nowa Huta: Osiedle C-1 Kommyrżowska 18.

RADIO

na wtorek 5 bm.: Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.50: Porady praktyczne dla kobiet. 17.05: Dziennik. 17.20: Śpiewają Ertha Kitt i Louis Armstrong. 17.35: Rozmaitości młodzieżowe. 17.50: Krakowsy soliści. 18.05: „Weneckie kłótnie” opow. St. Otwinowskiego. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.05: Co nowego za granicą. 19.20: „Ze świata operetki”. 20.00: Dziennik. 20.20: Kronika sportowa. 20.50: Koncert symfon. 22.20: „Zamienione głowy”. 22.50: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

na środę, 6 bm.: Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.10: Muzyka. 6.50: Gimnastyka. 7.00: Dziennik poranny. 7.10: Informacje Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodz. Matysiaków. 7.15: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.30: Miniatury symfoniczne. 9.00: Dla dzieci młodszych słuch. — 9.20: Koncert. 10.00: Poradnik językowy. 10.10: Koncert symfon. 11.00: „U. przyjaciół”. — 11.30: Muzyka. 12.04: Wiadomości. 12.10: Aud. aktualna. 15.10: Muzyka ludowa. 15.30: „Błękitna szatafeta”.

IDAC
ULICAMI
KRAKOWA

Radzimy...

Parę dni temu uczestnikom wycieczki z Czechosłowacji podano w barze „Baszta” na ul. Floriańskiej śledzie po japońsku, delikatnie mówiąc, nie pierwszej świeżości. W wyniku interwencji śledzie wymieniono na... takie same. Goście zażądali książki zażaleń i wtedy okazało się, że „książka znajduje się u kierownika, a kierownik wyszedł...” Oczywiście metoda dobra, skuteczna (zażaleń wpisać nie można), ale wcale nie nowa, przynajmniej w barze „Baszta”. Radzimy mimo wszystko, by kierownik wychodząc pozostawiał książki zażaleń, albo po prostu... pilnować, by w podległym mu placówce, podawano świeże posiłki. (bk)

Szef kuchni najbardziej rzuca się w oczy w budynku Rady Narodowej miasta Krakowa. Wielu pracowników korzysta z urlopów, w długich korytarzach pustki — nawet niestrudzeni interesanci dają za wygraną i odkładają sprawę na „po wakacjach”.

Ojciec miasta — turystą

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie — ojciec miasta, profesor Boniecki udał się na urlop w okolice Wybrzeża, zapakowany w namiot oraz inny sprzęt turystyczny. (j.)

Odnoszą zguby!

Niemal codziennie do Biura Znajdzionych Rzeczy przy ul. Grodzkiej 65 uczelwizalaczy odnosit zgubione przez roztargnionych obywateli najrozmaitsze przedmioty, a często i poważniejsze sumy pieniężne.

Ostatnio p. Józefa Jaworczyk, pracownica Sp. im. Komuny Paryskiej, odniosła portmonetkę z zawartością 500 zł, Bolesław Chyla — kierowca taksówki nr 466 pakunek z nową odzieżą chłopięcą, Władysław Bartoszewski kierowca

taksówki nr 304 — prostownik elektryczny, Małgorzata Pikula zam. przy Al. Krasiańskiego 25 — dość poważną sumę pieniędzy, a Piotr Bilski zam. przy ul. Dietla 36 — damską parasolkę.

z kroniki MO

Pisaliśmy, że organa MO w Krakowie ujęły Juliana Miśkiewicza (zam. przy ul. Sebastiana 29) i Eugeniusza Solarza (zam. przy ul. Bohaterów Stalingradu 53). Osuści powołując się na znajomości w urzędach kwaterunkowych wydłżali od przygodnie poznanych osób wysokie zaliczki pieniężne, jako zadatek na mieszkani. Obecnie oszustom udowodniono dodatkowo włamania do mieszkań prywatnych i obiektów społecznych. Dochodzenia w powyższej sprawie zostały już zakończone.

Pierwszego włamania do mieszkania przy Rynku Podgórskim 15 dokonali wspólnie Miśkiewicz ze Stefanem Tynorem (zam. przy ul. Brzozowej 12) i Stanisławem Uchwatem (zam. przy ul. Krzywowej 7). Skradziono stamtąd garderobę i radioodbiornik ogólnej wartości około 20 tys. zł.

Następnie Miśkiewicz wraz z Tynorem udali się do Gubina na Ziemiach Zachodnich, do znajomego Wiktora Kaszubę, u którego ukrywał się seigany już w owym czasie za oszustwa Solarz. Tu znowu wspólnie dokonali włamania do sklepu GS zabierając galanterię skórzaną wartości 20 tys. zł. Skradzione przedmioty sprzedali oni na krakowskiej tandecie, po czym wrócili ponownie do Gubina. Tam znowu dokonali włamania do mieszkania prywatnego zabierając przedmioty wartości 46 tys. zł. (ma)

KRAKOWSKI

Ciesząca się dużym zainteresowaniem poradnia estetyki mieszkań przy ZPAF, ul. Łobzowska 3 (tel. 577-02) ze względu na okres urlopowy zmieniła godziny codziennych dyżurów. Zamiast od 17-19 dyżury trwają obecnie od 10-14.

Sprawa wlecznie aktualna

O „konikach” kinowych pisało już sporo. Jak na razie — niewiele to pomogło. „Koniki” działają nadal i kpią sobie ze wszystkich. Najdziwniejszy jest jednak fakt, że nawet gdy nuda im się „opłyli” po odpowiednich cenach zakupionych na dany seans biletów, nie spuszczają z tonu ani cen i niefrasobliwie odchodzą sprzed kina, unosząc ze sobą kilkadziesiąt biletów...

Nie wydaje nam się, że zdolni byłoby stracić kilkaset złotych bez mrugnienia okiem. Czyżby swoisty komis? Czy może spółka? Ale z kim...? Sprawę powyższą zostawiamy „do kompetencji” odpowiednim władzom, które powinny się zainteresować tego rodzaju machinacjami. (bk)

DBAJ O CZYSTOŚĆ SWEGO MIASTA

społecznej, a zapłaconym... osobie prywatnej, o kradzieży słupów należących do społecznego przedsiębiorstwa, o kupowaniu kradzionego drutu kolezastego. Mówił o tym wszystkim odpowiedzialny funkcjonariusz MO.

Zawieszony zarząd zażądał wyjaśnienia tych spraw oraz niezrozumiałej postawy władz wojewódzkich. Postanowił też złożyć swe funkcje na walnym zebraniu działkowców. Sprawa znajduje rozwiązanie w najbliższym czasie. Wydaje się jednak, że doświadczeni i ofiarni ludzie nie powinni odeszść...

Natomiast zarzuty wysunięte na zebraniu przez działkowców są tak poważne, że muszą zostać do końca wyjaśnione, a winni nie mogą uniknąć konsekwencji.

Warto dodać, że w atmosferze wzajemnej niechęci, intryg, urażonych ambicji i sporów Zarząd Wojewódzkiego POD z poszczególnymi ogrodami nie ma miejsca na prawdziwie pożyteczną pracę, a najbardziej cierpi sprawa ogrodników działkowych, które i tak mają dość przeciwników i trudności. (j)

Trzeba wyjaśnić przykrą sprawę!

Decyzja Zarządu Wojewódzkiego Pracowniczych Ogródków Działkowych, zawieszająca zarząd ogrodu w Płaszowie i poświadczająca agendy mianowanego odgórnie zarządowni komisarzemu była dla działkowców zupełnie zaskakująca. Jakim prawem? Dlaczego? Oburzenie było powszechne.

Podczas niedawnego zebrania, poświęconego tej sprawie, pewne kwestie wyjaśnili się, inne zaś ukazywały się w mocno dwuznacznym świetle.

Okazało się, że zawieszenie zarządu POD w Płaszowie, które tak oburzyło wszystkich działkowców, również postronemu obserwatorowi wydało się nieuzasadnione. Zarzuty dotyczące spóźnionych odpowiedzi na korespondencję, czy niedostatek szybkiego załatwiania spraw, wymagających długiego czasu, absolutnie nie usprawiedli-

wiały tak drastycznego posunięcia i wydawały się w ogóle dość naciągane.

Ciekawe, że ów rzekomo nie zasługujący na zaufanie, choć cieszący się pełnym poparciem działkowców, którzy go wybrali, zarząd, w czasie zebrania zamiast bronić przed zarzutami wojewódzkiej instancji, sam przeszedł do ataku.

Spośród wielu zarzutów przytoczonych tylko najpoważniejszy: — „Dlaczego, mimo wielu sygnałów Zarząd Wojewódzki do dziś nie wyjaśnił sprawy nadużyć, dokonywanych przez poprzedni zarząd płaszowskiego ogrodu?”

Zwróćmy uwagę na fakt, że w Zarządzie Wojewódzkim znalazł się były członek starego zarządu POD w Płaszowie...

Mówiono o braku rachunków i kwitów, o spechaczach pracujących na działkach w ramach akcji

Lekkoatleci
przygotowują się
do nowej
batalii



Znamy już nazwiska naszych reprezentantów na mistrzostwa Europy

Amerykanie wyjechali na międzynarodowy mityng do Budapesztu

PO meczu ze Stanami Zjednoczonymi PZLA ustalił skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy, które odbędą się już za dwa tygodnie w Sztokholmie.

Do reprezentacji zostali powołani tylko ci, którzy rzeczywiście mają szansę na dobre miejsca w finałach sztokholmskich. Zrezygnowano więc z obsadzenia takich konkurencji jak maraton, 80 m ppł oraz pchnięcie kulą kobiet.

Bardzo silną obsadę mają biegi długie. Na 3000 m z przeszkodami będą startować dwaj najlepsi w tej chwili na świecie specjaliści na tym dy-

stansie — Chromik i Krzysztkowiak. Chromik będzie równocześnie rezerwowym w biegu na 10.000 m, a Krzysztkowiak na 5.000 m. Tak silnej ekipy polska lekkoatletyka nie wysyłała jeszcze nigdy na żadne mistrzostwa Europy.

Razem z drużyną wyjedzie do Sztokholmu 12 polskich trenerów: Dudziński, Gassowski, Gralka, K. Hoffmann, M. Hoffmann, Kempka, Kozubek, Moronczyk, Starzyński, Szelest, Zabierzowski i Zieleniewski. Delegatem na Kongres IAAF będzie prezes PZLA — Czesław Forsyś.

A oto nazwiska naszych reprezentantów: Foik, E. Schmidt, Baranowski, Swatowski, Mach, Makomaski, Kazimierski, Orywał, S. Lewandowski, Zimny, Jochman, Ożóg, Krzysztkowiak, Bugala, Kotliński, Chromik, Szyszka, Heusleber, Jarzębowski, Fabrykowski, Z. Lewandowski, Grabowski, Kropidłowski, Ważny, Krzesiński, J. Schmidt, Malcherczyk, Sosgórnik, Kwiatkowski, Piątkowski, Wachowski, Sidło, Radziwoń-wicz, Rut, Cieply.

Kobiety: Janszewska, Jesionowska, Bibro, Chojnacka, Ciastowska, Wiczorek, Dmowska, Sobocińska, Figwer, Grabowska, Starzyńska.

* UCZESTNICY lekkoatletycznego spotkania Polska—USA opuścili już naszą stolicę. Amerykanie udali się wczoraj trzema samolotami na międzynarodowy mityng który odbędzie się 5 i 6 bm. w Budapeszcie. Polscy lekkoatleci wyjechali na obozy przygotowawcze przed mistrzostwami Europy. Liczna grupa naszych długodystansowców przebywa w Walcuze. W tamtejszych lasach biegacze będą mieli najlepsze warunki treningowe. Pozostali kandydaci do reprezentacji Polski zostali zgromadzeni w Spale i w Oliwie.

W XVI Międzynarodowym Raidzie Tarzańskim, wziął również udział znany narciarz A. Roj-Gasienica (LPZ — Zakopane). Widzimy go na trasie jadącego na „Jawie” 350 ccm.

— I przyszły organista znów potrzebny, prawda?
— Bardzo mi potrzebny, drogi chłopcze.

— Żeby tylko nie miał przez to kramu z ciotką jutro, w jej urodziny, gdy ona dostanie tyle tortów! A ksiądz co jej da w prezencie?

— Sliczny obraz. Przedstawia on próbę ukamienienia jej Patronki.

— Malarz chyba musiał być przy tym. A ja — westchnął chłopiec, ledwie nadając się za wikarym — ja nie widziałem niczyjego ukamieniania nawet w telewizji!

Jak było do przewidzenia, malarze głośno protestowali przeciw naglej ewakuacji ich ciał i dzieł z limuzyny tutaj, ale ksiądz Gourmet, choć na ogół tak kulturalnie cicho mówiący, potrafił podczas rekolacji rzyść donośnie tak, iż szyby drżały, a wierni w kościele zaczęli rozumieć, czemu mury Jerycha runęły na skutek samych tylko dźwięków wokalnych możliwości zademonstrował teraz, gdy w tempie „Blitzkriegu” odmykał jakieś podziemne drzwi, zapalał światło, rozdawał parasole, i opróżniał duże auto.

— Ja też miałem inne plany, lecz bliźni, który dogorywa na pierwszeństwo przed wszystkim i wszystkim! — grzmiał a równocześnie nosił naraz takie masy obrazów, że obaj malarze natychmiast zdecydowali się pomagać mu i chłopcu, by ich nie-fachowe ręce nie uszkodziły dzieł sztuki. — Zaczekajcie tu trochę. Gdy wrócę, zapłacę za obraz, pożyczę was dobrym winem i odwiozę do domów.

— A gdzie się nas w dół prowadzi teraz, się pytam? Do lochów katakumbowych jak w Quovadisie? Czy do pospolitej piwnicy?

— Do kaplicy pod nowym kościołem. — To nawet Ramon wiedział, choć tylko parę razy na rok, tylko w największe święta zdołała żona przyholować go tutaj.

echo SPORTOWE

Już można
nabyć bilety
na mecz piłkarski
Cracovia—Lechia

SPOTKANIE piłkarskie o mistrzostwo pierwszej ligi między Cracovią a gdańską Lechią rozegrane zostanie w sobotę o godz. 17.30, na stadionie przy al. Puszki. Przed sprzedaż biletów prowadzi Spółdzielnia Pracy „Fotos” przy ul. Karmelickiej 18. Bilety członkowskie i studenckie będą do nabycia od czwartku w sekretariacie klubu przy ul. Smoleńsk 16 w godz. od 18—20.

Część z naszych reprezentantów weźmie jeszcze udział w dniu 9 bm. w międzynarodowych zawodach w Poznaniu.

Czy rekord świata Anny Wojtaszek-Pazery zostanie zatwierdzony?

OSTATNIO świat sportowy obiegła sensacyjna wiadomość, że w Cardiff podczas Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej uzyskała wysmienity rezultat w rzucie oszczepem kobiet — 57,40 m, a więc wynik lepszy o przeszło 2 m od dotychczasowego rekordu świata Konajewej (ZSRR). Autorką tak wspaniałego rzutu jest nasza rodaczka, mieszkająca obecnie w Australii Anna Wojtaszek-Pazera.

Czy wynik zostanie zatwierdzony? W świetle informacji, jakie podał paryski dziennik sportowy „L'Equipe” wydaje się to dość wątpliwe. Sprawozdawca z Igrzysk w Cardiff podaje, że w czasie trwania konkurencji wiał silny wiatr, dochodzący nawet do szybkości 11 m/sek. Tymczasem rekord świata może zostać uznany jedynie w wypadku, gdy siła wiatru nie przekracza 2 m/sek. Red. Clare z „L'Equipe” wyraża wątpliwość, by A. Wojtaszek-Pazera mogła w normalnych warunkach użyć oszczepu tak dużą odległość, ponieważ we wszystkich poprzednich rzutach miała rezultaty niewiele przekraczające 50 m. Utrzymuje on, że to właśnie wiatr był współautorem rekordowego rzutu.

Autokarem do Rzymu przez CSR, NRF i Austrię

W POŁOWIE października oddział krakowski „Sports-Tourist” organizuje ciekawą wycieczkę autokarem do Rzymu. Trasa prowadzi przez CSR, NRF i Austrię do Włoch. W programie przewidziane zwiedzanie m. in. Pragi, Pilzna, Innsbrucka, Wiednia, Mediolanu, Padwy, Wenecji. Wycieczka potrwa około 13 dni. Zgłoszenia do 10 bm.

Również przewidziana jest w najbliższym czasie 10-dniowa wycieczka do Moskwy na mistrzostwa świata w strzelaniu w dniach 17—26 sierpnia br. Koszt około 3 tys. złotych. Zgłoszenia przyjmują i informacje udziela Biuro Turystyki Sportowej „Sports-Tourist” (oddział krakowski) ul. Jana 18.

ANTONI MARCZYŃSKI BUTLA NAD NOWYM JORKIEM

Prawie w każdej świeżo założonej parafii w Ameryce jej kościół powstawał stopniowo, „na raty”, bo nader rzadko były fundusze na zbudowanie całej świątyni od razu. Zaczynano od długiej, niskiej z płaskim sufitem kaplicy, w której odbywały się wszelkie nabożeństwa w pierwszych latach, a która później stawała się jak gdyby suterena, czy piwnicą właściwego budynku. W trzeciej zaś fazie wyrastały wieże i oddzielnie na dziedzińcu parafialnym stojąca dzwonnica, a często także sztuczna grota na pasyjne misteria, na stajenkę betlemjską itp.

Czasem zaraz po konsekracji górnego kościoła przerabiano długą kaplicę pod nim na tzw. salę parafialną, w której urządzano się bale, bazary, loteryjki, bingo, karcianki, koncerty, obchody patriotyczne i przedstawienia; dochody z nich idą oczywiście na utrzymanie plebanii, lub na spłatę rat długu hipotecznego kościoła, ten bowiem w razie niewypłacalności może być sprzedany na licytacji, jak pierwszy lepszy dom prywatny.

Tam jednak, gdzie parafian płacących dobrowolne poglówne, choćby tylko dolara na miesiąc, jest nie paruset, ale kilka tysięcy, i gdzie hojność kwitnie tak, że każda niedzielna zbiórka na tacę w kościele przewyższa wpływy z tego poglównego ipso facto nie potrzeba już tańczyć i kupczyć pod podłogą świątyni. Wówczas urządzi się dochodową salę parafialną w osobnym budynku, którego

wszystkie izby wynajmują zaraz na swoje zebrania miejscowe kluby i bractwa i organizacje. Natomiast ów najdawniejszy zaczątek kościoła parafialnego, ów w suterenie, z oknami i witrażami wzniesionymi ledwie na metr ponad poziom ulicy i dziedzińca, pozostaje nadal wyłącznie kaplicą, parafianin zwą ją „starym kościołem” w przeciwieństwie do „nowego” ponad nim, ozdobionego na zewnątrz szerokimi schodami o niskich stopniach, u stóp których nie wolno zaparkować auta nikomu, nawet burmistrzowi! Chyba, że już zmarł, gdyż nieboszczycy i nowożeńcy są welcomed, mile widziani i mogą tu ze swym wehikułem przystanąć dla fotografów.

W kościele, w którym obowiązkowi wikarego pełnił ostatnio ksiądz André Gourmet, Kanadyjczyk francuskiego pochodzenia od paru lat mieszkający w Nowym Jorku, ofiarość parafian także ufundowała osobną salę parafialną i zachowała pierwotny charakter dolnej kaplicy, a stary proboszcz szczególnie lubił odprawiać w niej nabożeństwa żałobne. Najbliższe z nich miało odbyć się nazajutrz, w poniedziałek rano, toteż pracownicy zakładu po-grzebowego krzątali się tutaj wraz z kościelnym dziś wieczór, gdy ostatnia dewotka z nieszpórów stąd odeszła. Dowodem ich działalności były kiry, całuny, oaza kwiatów i wysokich świeczników dokoła katafalku ustawionego między pierwszym rzędem ławek a balaskami odgradzającymi ołtarz główny.

Ale ponurego odkrycia, że tam hen w ciemnej głębi czał się czarnym suknem okryty katafalk, ostatnia estrada nieboszczyków, dokonali dwaj malarze później. Na razie wymieniali chłodne po-żegnane noty werbalne z wikarym przy bocznym wejściu, którym ich z dziedzińca wprowadził do kaplicy, zaczęli też zaraz oglądać swe obrazy, obcierać je i opierać pojedynczo o mur i ławki, co bynajmniej nie przeszkadzało im w rozmowie.

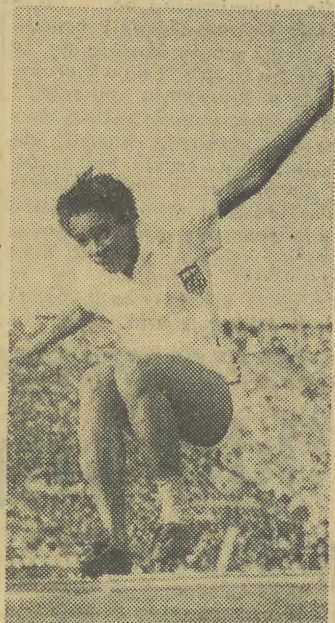
(Ciąg dalszy nastąpi)

f e e t h o o

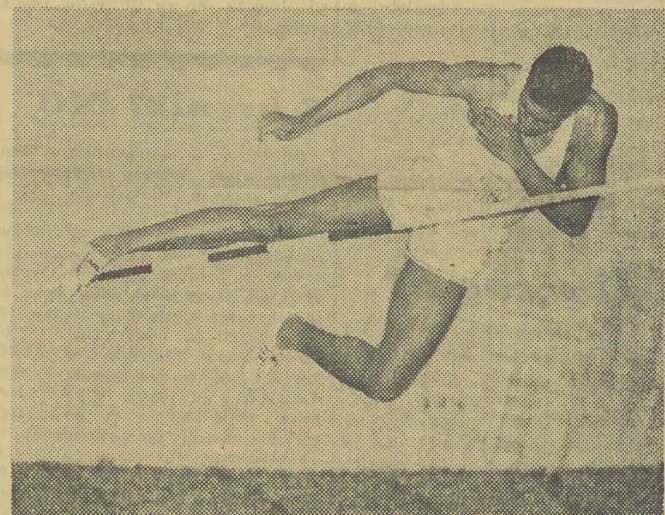
z meczu Polska — USA



Rzut młotem podczas meczu lekkoatletycznego Polska — USA wygrał niespodziewanie Rut, ustanawiając wynikiem 64,41 m nowy rekord Polski. Pięknego sukcesu gratuluje Polakowi najgroźniejszy rywal Connolly (z prawej). W środku Hall (USA) i Cieply (Polska)



W skoku w dal Amerykanka W. White wynikiem 6,16 ustanowiła rekord Stanów Zjednoczonych.



Rekordzista świata Murzyn Charles Dumas wygrał w Warszawie skok wzwyż wynikiem 211 cm.

W KILKU WIERSZACH

W TOPEKA na mistrzostwach pływackich USA w konkurencjach kobiet 17-letnia Kane ustanowiła w eliminacjach na 100 m st. grzbiet. nowy rekord świata — 1,12,2 min. Jest on lepszy od poprzedniego rekordu o 0,7 sek.

* W KONCU sierpnia odbędą się w NRF mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym w międzynarodowej obsadzie. Organizatorzy przysłali zaproszenie również dla polskich zawodników. W mistrzostwach NRF wezmą m. in. udział: Pietraszak, Iwachów, Latuszkie-wicz i Garczyński.

* NA TURNIEJU tenisowym w Hamburgu Polak Skonecki przegrał z Francuzem Heillet 0:6, 3:6, 1:6. Poza tym m. in. Rose (Australia) wygrał z Contrerasem (Meksyk) 6:3, 6:4, 6:2, a Drobny (Egipt) pokonał Ullricha (Dania) 6:6, 6:2, 8:6.

* II ETAP wyścigu kolarskiego dokoła Jugosławii wygrał Rumun Moiceanu. Polacy Gazda i Pruski zajęli miejsce w czołowie w tym samym czasie, co zwycięzca — 3,31,28 godz.

* RADZIECKI sztangista Uljanow ustanowił nowy rekord świata w wadze koguciej w wyciskaniu, uzyskując wynik 110 kg.